

Intruz, Tylko mnie nie kochaj

Intruz prezentuje utwór "Tylko mnie nie kochaj" z płyty "Lokalny chłopaczek 2: Moje miasto".

Impreza moje miasto, bo za dużo o nim wiem
Czym chata bogata, kiedy przyjdzie nowy dzień
Jak żyłетки i nożyczki, śródmiejskie uliczki
Za moje sukcesy i wszystkie moje potyczki
Czasem miłość nie jest ciepła jak słoneczny marzec
Wybacz ale ja już mam przy kim się zestarzeć
Tylko mnie nie kochaj, bo gwiazdy są na niebie
I sam już nie wiem kiedy przestaliśmy na nie patrzeć.

Śmieję się, nie szlochaj, ale tylko mnie nie kochaj
Cień chodzi za mną tak ciemny jak czarnoziem
Pytasz o czarną godzinę, ale nie jestem na czasie
Obyś widok z okna miał piękny jak Podlasie
Czasem nasza miłość sprawia ból jak kimura
Dawaj zajaramy blanta, to lokalna sygnatura
Tylko mnie nie kochaj, bo ja mam o kogo dbać
Odpowiadając hejterom - potrafię położyć gładź
Jeden mi napisał, że ja cofam rap w rozwoju
Inny że koczuję z mamą i bratem w jednym pokoju
Bez mebli z mahoniem jadę na Rodziewiczówny
I pozdrawiam fana walczącego z rakiem żuchwy
Nienawidzę pleśni, chociaż znam takie warunki
Oto lokalny klasyk jak naleśnik z Grabówki
Tylko mnie nie kochaj, bo to dla mnie zaskoczenie
Mówią na mnie Intruz, a wchodzę jak do siebie.

Impreza moje miasto, bo za dużo o nim wiem
Czym chata bogata, kiedy przyjdzie nowy dzień
Jak żyłетки i nożyczki, śródmiejskie uliczki
Za moje sukcesy i wszystkie moje potyczki
Czasem miłość nie jest ciepła jak słoneczny marzec
Wybacz ale ja już mam przy kim się zestarzeć
Tylko mnie nie kochaj, bo gwiazdy są na niebie
I sam już nie wiem kiedy przestaliśmy na nie patrzeć.

Rap nie na weekend, lepiej zamknij mordę Gilbert
Kolejny głuchy dyrygent, rap detergent na nasz rynek
Kiedyś nienawiści pełen i dziennik pełen jedynek
Człowiek chciałby zrobić wdech, a już niekoniecznie wydech
Interesuje się powoli dużym ekranem
Bo widzę komediodramat w życiu tak jak Woody Allen
Tylko mnie nie kochaj, w niemalowane odpukać
Nie mam powodu by wierzyć, mam powody by nie ufać
Nie daję się fobii, chociaż przepaliłem stres
Chyba mam 40 stopni, nie 36 i 6
I mogą powiedzieć o mnie, że perfidny cham
Jeśli chodzi o pedałów, wiadomo, u mnie bez zmian
Świat to nie kłopot, nie kończy się tam gdzie Sopot
Dla was to coś złego, że ktoś chce mieć większy komfort
Piszę - wracaj na budowę, ziomek to nie twoja liga
Debil pewnie nawet nie zbudowałby karmnika
Żona pewnie rąbie ci drewno do kominka
Pewnie, że dwuznaczne ma znaczenie ta rozkminka
O alkoholizmie kiedyś rozmawiałem z fanem
A sam chwilę wcześniej całe piwo w siebie wlałem
Nie to, że się zmieniam, chyba za późno dorastam
Każdy zna tu moje pióro, ptaka nie wyrzuci z gniazda
Ktoś dorzuca do pieca, chyba podziwia Hitlera
Tylko mnie nie kochaj, jedyna prośba pennera.

Impreza moje miasto, bo za dużo o nim wiem
Czym chata bogata, kiedy przyjdzie nowy dzień

Jak żyłki i nożyczki, śródmiejskie uliczki
Za moje sukcesy i wszystkie moje potyczki
Czasem miłość nie jest ciepła jak słoneczny marzec
Wybacz ale ja już mam przy kim się zestarzeć
Tylko mnie nie kochaj, bo gwiazdy są na niebie
I sam już nie wiem kiedy przestaliśmy na nie patrzeć.